

KONSULAT GENERALNY
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W BUENOS AIRES

CALLE VICTORIA N.º 1896

TELEF. 1595, LIBERTAD

ADR. TELEGR. "POLCONSUL"

DNIA 19. października 1921.

POSELSTWO POLSKIE W BRAZYLII

Otrzymano dnia 30/10 1921

Nr. 1494/21

Załączników:

Załatwiono:

Nr.

WIELCE SZANOWNY PANIE DELEGACIE

Odnosnie do pisma WPana Delegata z dnia 5. bm. L. 1346. spieszę donieść uprzejmie, że dodatek drożyniany w sumie 100. dol. am. przyznało mi MSZ. rezolucją z dnia 8.VI. 1920. L. 51432/S.4891.I. której oryginał znajduje się w aktach Poselstwa w Rio. Dodatek ten pokrywany z funduszu dysp. Poselstwa wypłacił mi p. Poseł Orłowski do miesiąca lutego roku bieżącego włącznie. Odnosne kwity wręczyłem swego czasu p. Posłowi Orł. W marcu r.b. p. poseł Orłowski wyjechał do Europy i aż do dnia dzisiejszego dalszych rat nie otrzymałem. Ponieważ wydawało mi się już od lutego, że za kilka tygodni będę mógł wyjechać do Europy i należną kwotę do czasu wyjazdu, pobrać moge podrodze w Poselstwie w Rio, dotąd o wypłatę zaległych rat jeszcze się nie zwracałem. Gdy atoli termin mego stąd wyjazdu przeciąga się na cz-aśn wprost nieobliczalny, zwracam się niniejszem do WPana Delegata z uprzejmą prośbą o łaskawe spowodowanie wypłaty mi zaległych rat za miesiące marzec-kwiecień, maj-czerwiec-lipiec-sierpień-wrzesień-październik tj. 8 x 100 dol. czyli 800 dol. am., najpraktyczniej w czeku City Banku na me zlecenie.

P. Langer ucieszył się niezmiernie wiadomością o zaniechaniu planu jego przeniesienia do Kurytyby. Ostatnio miał bowiem list od p. Szubera, w którym mu tenże donosił o możliwości przenosin do Kurytyby i tem wielce był zmartwiony. Tutaj bowiem urządził się na stałe, zakupił sobie meble i tp. a taka przeprowadzka połączona ze sprzedażą urządzenia jest nader kosztowna, tem więcej przy skromnej pensji a dużej tu drożźnie. Ja również jestem z tego bardzo zadowolony, bo zaprawiwszy sobie Langer'a do tuł. agend, mam w nim dzielnego pracownika.

Wobec odwołania z Kurytyby p. Nikodema, pozostanie tylko sam p. Gł. - czyli z siedmiu osób, które swego czasu przy instalacji tam zjechały, zostaje się tylko jedna. Trochę mnie to zadziwia, że ta niezmierna przyjaźń, jaka istniała pomiędzy p. Gł. a Nikodemem, uległa tak radykalnej zmianie, że uniemożliwia nawet wzajemną współpracę. Z Kurytyby zresztą poza czasopismami, nie mam żadnej bliższej wiadomości. Z kraju dostałem prywatną ogólnikową wiadomość, że podobno rozważany jest projekt mego wyjazdu stąd na inne stanowisko, jednak zdaje mi się sprawa jeszcze niezupełnie dojrzała.

Łączę serdeczne pozdrowienia i ściskam przyjaźnie dłoń

oddany

JWPan Delegat Rządu polskiego
Dr. WŁADYSŁAW MAZURKIEWICZ

R i o d e J a n e i r o .